Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) — ŚRODA, 20 GRUDNIA 1950 ROKU — 350

NIECH ŻYJE WSPÓLNA WALKA POLSKICH i NIEMIECKICH MAS LUDOWYCH O POKÓJ i PRZYJAŹŃ MIĘDZY NARODAMI!

Przyjazna współpraca polsko-niemiecka

wzmacnia wielkie dzieło utrwalenia pokoju

Przemówienie Prezydenta RP

BOLESŁAWA BIERUTA



CZCIGODNY I DROGI PANIE PREZYDENCIE! SZANOWNI I MILI NASI GOŚCIE!

Witam Was gorąco i serdecznie w naszym kraju.

Wasze odwiedziny w naszej stolicy są dla nas przede wszystkim symbolem wielkiego przełomu historycznego w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim.

Przez wiele stuleci ciążyły na stosunkach między naszymi narodami akty agresji i przemocy narzucane przez garstkę feudałów, junkrów czy magnatów kapitalistycznych ze szkodą dla interesów naszych narodów. Ów „Drang nach Osten" siejący zniszczenie na naszych ziemiach był źródłem wielowiekowej waśni między naszymi narodami. Dwukrotnie za życia naszego pokolenia Polska była pobojowiskiem.

Dopiero zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości, stworzyło warunki dla zasadniczego zwrotu również w stosunkach między narodem niemieckim i polskim.

Dopiero rozgromienie krwiożerczego hitleryzmu przez bohaterską Armię Radziecką — armię wyzwolicielkę — otworzyło również przed narodem niemieckim drogę do wykarczowania źródeł agresji, do przebudowy na zasadach demokratycznych, do pokojowego rozwoju i trwałego dobrobytu.

33-letnie doświadczenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — jako skutek Wielkiej Rewolucji Proletariackiej — dało dowód całemu światu, że wrogie sobie przedtem narody mogą żyć w przyjaźni i braterskiej współpracy wzajemnej, jeśli odsuną od władzy klasy pasożytnicze. Doświadczenie narodów ZSRR pokazało całej ludzkości, że trwała przyjaźń i współpraca wzajemna jest nie tylko możliwa w stosunkach międzynarodowych, ale że wzbogaca ona i podnosi na niezrównanie wyższy poziom gospodarkę, kulturę i całe życie społeczne i osobiste setek milionów ludzi.

DROGI TOWARZYSZU PREZYDENCIE!

Masy pracujące Polski Ludowej witają w Waszej osobie nie tylko najwyższego kierownika Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rzeczywistego reprezentanta niemieckich mas ludowych, gorącego rzecznika przyjaźni sąsiedzkiej między narodem polskim i niemieckim. Polskie masy pracujące witają Was jako wielkiego i zasłużonego bojownika proletariatu i niezłomnego rewolucjonistę.

Witamy w Waszej czcigodnej postaci tego, który przez całe swe życie walczył niezłomnie aby przyszłe losy i dzieje narodu niemieckiego rozwijały się w kierunku sprawiedliwości społecznej, po drodze pokoju i postępu. **Powstanie pod Pańskim kierownictwem Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się niezawodną podstawą tych dążeń pokojowych i twórczych, które umożliwiły decydujący i zasadniczy zwrot w stosunkach między naszymi narodami. Wyrazem tych stosunków jest utrwalenie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, jest przyjazna współpraca naszych państw na rzecz utrwalenia pokoju w Europie i w całym świecie. Dopiero dojście w Niemczech do władzy sił szczerze demokratycznych, położyło kres nienawiści, rozpalonej przez hitleryzm i dzielącej nasze narody.** Wynikiem historycznego przełomu w naszych stosunkach wzajemnych jest nie tylko przyjazne rozwiązanie wszelkich dzielących nasze kraje przeciwieństw, ale i **owocne współdziałanie w kierunku zapewnienia obu narodom najpełniejszego rozkwitu gospodarczego i kulturalnego. Dziś jesteśmy pewni, że narody nasze iść będą odtąd zdecydowanie i niezłomnie drogą współpracy i przyjaźni — ponieważ łączy nas wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postęp, o dobro mas ludowych.**

PANIE PREZYDENCIE! DOSTOJNI GOŚCIE!

Wasze odwiedziny w naszym kraju mają również doniosłe znaczenie międzynarodowe. Przypadają one w chwili, gdy imperializm amerykański i zwasalizowane przezeń rządy państw zachodnich przeżywają szczególnie ostry atak histerii wojennej.

Podłoże tej histerii jest jasne dla wszystkich: **imperialiści amerykańscy próbują rozpętać gorączkę nowych zbrojeń i pchnąć narody na drogę nowej wojny światowej, licząc, że zdołają tą drogą nie tylko zabezpieczyć dla siebie olbrzymie zyski, ale i osiągnąć panowanie nad światem. Rozbite w ostatniej wojnie i zbankrutowane idee faszyzmu i hitleryzmu podejmują znowu agresorzy amerykańscy, Łudząc się tym, że ich położenie geograficzne chroni ich od wszelkiego ryzyka tej awanturniczej polityki, podszczuwają oni kraje Europy zachodniej do napaści na ZSRR, Polskę i inne kraje demokracji ludowej. W tych zbrodniczych planach podżegaczy wojennych głównym atutem ma być armia niemieckich landsknechtów w służbie amerykańskiego imperializmu.**

W oparciu o swe marionetki z Bonn imperializm amerykański już przystępuje do realizacji planów remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, usiłuje rozpalić nastroje odwetowe, przywrócić do władzy zbrodniarzy hitlerowskich i przy ich pomocy pchnąć podzielony sztucznie naród niemiecki do walki bratobójczej, a potem do nowego pochodu wojennego przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

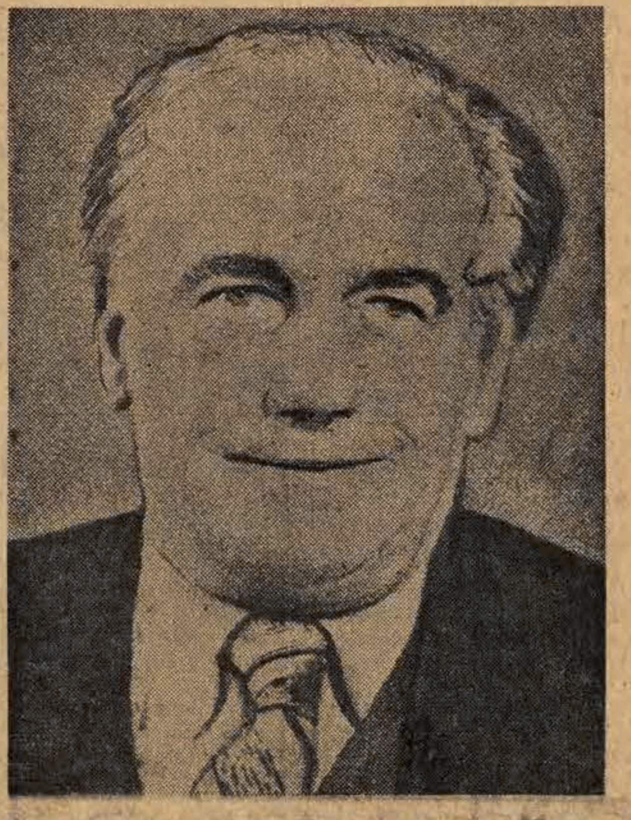
Rachuby imperialistów mają jednak w swym założeniu jeden podstawowy błąd: nie uwzględniają doświadczenia mas i nie liczą się z ich wolą. Masy pracujące zarówno w Niemczech, jak i w całym świecie przeżyły doświadczenie wojny i tragiczne dla całej ludzkości jej skutki. NIE CHCĄ one wojny i NIE ZGODZĄ SIĘ, aby być znów mięsem armatnim w rękach zbrodniarzy wojennych. NARODY PRAGNĄ POKOJU, rozumieją się na oszustwach podżegaczy wojennych i potrafią przeciwstawić się ich zakusom. Dowiódł tego wielki światowy ruch pokoju, którego wymownym i pięknym przejawem był niedawny Kongres Warszawski. Dowiódł tego bohaterski opór narodu koreańskiego, który potrafił złamać w nierównej walce potęgę techniki wojennej agresorów, przyprawiając o haniebną porażkę tzw. „armię świata", uruchomioną przez imperialistów amerykańskich. Nie ma wątpliwości co do tego, że taką samą haniebną klęskę poniosą imperialiści wszędzie, gdzie poważą się podnieść swą szaleńczą żagiew wojenną.

Narody świata pragną pokoju i witają z radością każdy wysiłek, zmierzający do utrwalenia pokoju. W tych warunkach Wasze odwiedziny, Drodzy Przyjaciele, w stolicy Polski Ludowej powitane zostaną przez wszystkich i zwłaszcza przez narody obu naszych krajów jako wyraz wspólnych naszych dążeń i wspólnej woli utrwalenia pokoju. Wasza wizyta jeszcze mocniej zacieśni pokojową współpracę i przyjaźń naszych krajów, rozszerzy i wzmocni nasze wzajemne sąsiedzkie stosunki gospodarcze i kulturalne. Wasza wizyta stała się doniosłą demonstracją naszej solidarności, zwartości całego obozu pokoju, jest wymownym ostrzeżeniem pod adresem awanturniczych polityków amerykańskich — podpalaczy świata — i ich satelitów. Pragnę zapewnić Was, Drodzy nasi Goście, że Rząd Rzeczypospolitej uczyni wszystko, aby historyczny przełom w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim, który zapoczątkowało powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod Waszym przewodnictwem, pogłębiał się i zbliżał coraz bardziej ku sobie skutki naszej wspólnej pracy.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna i jej czcigodny Prezydent — nasz przyjaciel i towarzysz Wilhelm Pieck!

Przemówienie Prezydenta NRD

WILHELMA PIECKA



WIELCE CZCIGODNY, DROGI PANIE PREZYDENCIE!

PANOWIE I PANIE!

DRODZY POLSCY PRZYJACIELE!

Z głębi serca pragnę podziękować Panu, Panie Prezydencie, za zaproszenie, za przyjazne powitanie oraz za przemówienie o tak doniosłej treści politycznej. Wam wszystkim, którzy reprezentujecie tutaj naród polski, polskich robotników, chłopów i pracującą inteligencję, pragnę podziękować za okazaną nam tak wspaniałą gościnność oraz za liczne dowody zaufania. Wszystko to, tak jak i wieczór dzisiejszy dowodzi, że w stosunkach między naszymi dwoma narodami nastąpiło coś zupełnie nowego. **Są to nowe stosunki dobrosąsiedzkie, oparte na szczerej przyjaźni. Wraz z wami widzimy w tym rękojmię pokojowej i szczęśliwej przyszłości obu naszych narodów.**

Właśnie dziś bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest umocnienie pokoju między naszymi dwoma narodami oraz zacieśnienie nierozerwalnej przyjaźni.

DRODZY PRZYJACIELE POLSCY!

Zaledwie kilka tygodni temu zebrało się w Warszawie około 2.000 przedstawicieli 81 krajów na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju. Byłem dziś w gmachu, w którym odbył się ten Kongres. **Imię stolicy polskiej było wtedy na ustach wszystkich ludzi, którzy pragną utrzymania pokoju i którzy walczą dlatego przeciw nowym imperialistycznym zbrodniom wojennym. Światowy Kongres Pokoju w Warszawie nakreślił miłującym pokój ludziom wszystkich krajów nowe wytyczne w tej walce, natchnął ich nową nadzieją i siłą.**

Tymczasem **amerykańska polityka agresji doprowadziła do dalszego zaostrzenia groźby wojny. Z pychą, jakiej nie powstydziłby się Adolf Hitler, Mac Arthur, amerykański głównodowodzący w Korei, zapowiedział całkowite zniszczenie walecznej koreańskiej armii ludowej.** Rozpoczął on generalną ofensywę przy pomocy olbrzymiej ilości broni i materiałów wojennych. **Ofensywa ta załamała się sromotnie. Bohaterska koreańska armia ludowa wraz z oddziałami ochotników chińskich, którzy przyszli z ofiarną pomocą narodowi koreańskiemu, zadała zarozumiałemu generałowi amerykańskiemu druzgocącą klęskę. Północna Korea została prawie całkowicie oczyszczona od imperialistycznych najeźdźców. Amerykańscy podżegacze wojenni usiłują w obliczu klęski przenieść punkt ciężkości swojej wojennej polityki agresywnej do Europy. W planach tych Niemcy zachodnie odgrywają szczególną rolę.**

W swoich strefach okupacyjnych zachodnie mocarstwa imperialistyczne nie tylko wzięły w obronę starych niemieckich podżegaczy wojennych, magnatów banków i ciężkiego przemysłu, lecz również obsadziły nimi ponownie kluczowe stanowiska w życiu gospodarczym i w aparacie państwowym. **Imperialiści amerykańscy biorą do swej służby pokonanych generałów hitlerowskich. Przeprowadzają oni z całą siłą remilitaryzację Niemiec Zachodnich.** Monopoliści zachodnio - niemieccy, junkrzy oraz generałowie hitlerowscy, którzy współpracują z amerykańskimi podżegaczami wojennymi, odgrywają dziś tam taką samą rolę zdrajców narodu i ojczyzny, jaką odegrała część wielkich kapitalistów i obszarników polskich, którzy współpracowali z Hitlerem. **Popierając agresywną politykę amerykańską, dopuszczają się oni najcięższej zdrady wobec żywotnych interesów narodowych ludu niemieckiego oraz wobec pokoju na całym świecie. Byłoby jednak błędem identyfikować tych agentów amerykańskich podżegaczy wojennych z całym narodem niemieckim. Istnieją tysiące dowodów, że ludność zachodnio - niemieckiej republiki federalnej głęboko pragnie pokoju oraz konstruktywnej pracy. Historyczne zadanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych polega na tym, aby stać się dla wszystkich Niemców miłujących pokój wielką siłą przyciągającą, która wskazuje im drogę do jedności narodowej, do wywalczenia sprawiedliwego traktatu pokojowego oraz do demokracji.**

Praska Konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych, która odbyła się z inicjatywy rządu radzieckiego, wysunęła praktyczne i całkowicie realne propozycje mające na celu zawarcie z Niemcami sprawiedliwego traktatu pokojowego i osiągnięcie na drodze pokojowej jedności Niemiec demokratycznych, pokojowych i niezależnych. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanął bez zastrzeżeń na gruncie tych propozycji. List naszego premiera, Otto Grotewohla do Adenauera, utrzymany w duchu uchwał praskich, stanowił doniosły krok w kierunku utworzenia ogólno-niemieckiej Rady Ustawodawczej. Postępując w ten sposób, jesteśmy przeświadczeni, że osiągnięcie jedności pokojowych i demokratycznych Niemiec, zgodnie z historyczną depeszą Stalina:

> **„wyklucza możliwość nowej wojny w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie narodów europejskich przez imperialistów świata".**

PANIE i PANOWIE! DRODZY PRZYJACIELE!

Wiemy, że w naszej walce o jedność narodową pokój miłujących i demokratycznych Niemiec mamy poparcie narodu polskiego, gdyż jedynie i tylko ta polityka odpowiada interesom wszystkich miłujących pokój narodów europejskich. Wszystkie narody sąsiadujące z Niemcami słusznie dopatrują się w amerykańskiej polityce odradzania militaryzmu w Niemczech Zachodnich zagrożenia pokoju i ich bezpieczeństwa. Dlatego też wszystkie narody europejskie widzą również w naszym dążeniu do utworzenia jednolitych demokratycznych i pokojowych Niemiec gwarancję swego własnego pokoju i swego własnego bytu narodowego! Realizując uchwały Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, rząd naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedstawił Izbie Ludowej ustawę o obronie pokoju, która **w ubiegły piątek została przez Izbę Ludową jednomyślnie uchwalona.** Na mocy tej ustawy podlega surowej karze ten, kto spotwarza inne narody lub rasy, kto przeciwko nim podjudza, kto nawołuje do ich bojkotowania, aby zakłócić pokojowe stosunki między narodami i uwikłać naród niemiecki w nową wojnę. **Nie mamy zamiaru pozwolić, aby agenci imperialistyczni zakłócili nasze nowe dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki z narodami wielkiego obozu pokoju, w tej liczbie również z Polską Ludową.** Ustawa o obronie pokoju zabezpieczy przed wszystkimi burzycielami pokoju nasze pokojowe budownictwo w Niemieckiej Republice Demokratycznej, które w związku z rozpoczęciem z dniem 1 stycznia 1951 roku realizacji planu 5-letniego nabierze nowego, wielkiego rozmachu.

PANIE PREZYDENCIE! PANIE I PANOWIE!

Wizyta moja w Warszawie nastąpiła w krótkim czasie po ratyfikowaniu układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko - niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. **Spotkanie prezydentów obu naszych krajów stanowi widoczny symbol tego, że między naszymi narodami zostały uregulowane wszystkie sporne kwestie i że stworzona została mocna podstawa dla wiecznego pokoju i nierozerwalnej przyjaźni.** Na gruncie tych stosunków dobrego sąsiedztwa i ścisłej przyjaźni mogą rozwinąć się w całej pełni z pożytkiem dla obu narodów, zarówno nasze stosunki gospodarcze, jak również współpraca naukowo - techniczna i wymiana kulturalna. **Po Związku Radzieckim zajmuje Polska drugie miejsce w naszym handlu zagranicznym, my zajmujemy również w polskim handlu zagranicznym drugie miejsce.** Fakt ten świadczy również w sposób szczególnie dobitny, jak wiele mogłaby korzystać ludność Niemiec Zachodnich z dobrych stosunków między obu naszymi narodami. Niemcy Zachodnie cier

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Przyjęcie na cześć Prezydenta NRD

w siedzibie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — W godzinach wieczornych dnia 19 grudnia 1950 r. Prezydent Rzeczypospolitej wydał przyjęcie w salach Rady Państwa na cześć Prezydenta NRD Wilhelma Piecka.

Witając dostojnego gościa, Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie (treść podajemy osobno).

W odpowiedzi zabrał głos Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej (przemówienie podajemy osobno).

W przyjęciu, które przeszło w bardzo serdecznej atmosferze, uczestniczyli członkowie towarzyszącej Prezydentowi Pieckowi delegacji niemieckiej, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu R. P. z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej oraz przedstawiciele świata artystycznego, naukowego i kulturalnego stolicy.

W przyjęciu uczestniczyli również: szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador Friedrich Wolf i szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador Jan Izydorczyk.

Przyjazna współpraca polsko-niemiecka

wzmacnia wielkie dzieło utrwalenia pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

pią obecnie pod brzemieniem gospodarczych następstw amerykańskiej polityki kolonialnej i remilitaryzacji co znajduje wyraz we wzrastającym bezrobociu i zamykaniu wciąż nowych fabryk. Normalne stosunki gospodarcze z krajami wielkiego obozu pokoju mogłyby tu dokonać radykalnego zwrotu. Dobrze zrozumiany interes narodowy nakazuje również całym Niemcom zjednoczyć się i ustanowić takie same dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki z Polską, jakie ma już dzisiaj Niemiecka Republika Demokratyczna.

Także inne układy warszawskie z 6 czerwca również przyniosły już owoce. Wymiana informacji w dziedzinie długofalowego planowania gospodarczego, porozumienie w sprawie wymiany doświadczeń naukowo-technicznych oraz protokół o wzajemnej wymianie kulturalnej umożliwiły wyjazdy planistów gospodarczych, przodowników pracy, uczonych i artystów z jednego kraju do drugiego. **Nie tylko obie strony wiele już na tym zyskały, lecz nadto w toku współpracy zadzierżgnęła się również między przedstawicielami obu narodów serdeczna i przyjazna łączność. Jestem przekonany, że te bezpośrednie i osobiste stosunki jeszcze bardziej się rozszerzą z korzyścią dla obu naszych narodów.**

Przemówienie Prezydenta NRD
WILHELMA PIECKA

DRODZY PRZYJACIELE! Obraz Warszawy, którą dziś zwiedzałem, jak również wyjaśnienia, których mi udzielił architekt p. Sigalin, wywarły na mnie głębokie i niezatarte wrażenie. Od ostatniego mego tutaj pobytu we wrześniu 1949 r. w związku z Kongresem Zjednoczeniowym bojowników o wolność i demokrację osiągnięto gigantyczne sukcesy w odbudowie miasta. **Do wysiłku takiego zdolny jest tylko wyzwolony naród, który tworzy w przeświadczeniu, iż buduje własną, pokojową i szczęśliwą przyszłość. Władza demokracji ludowej obudziła wszystkie twórcze siły wielce utalentowanego narodu polskiego, dała jego wielkim zdolnościom nieskrępowaną możność rozwoju, tchnęła w robotników i techników zapał pracy, który przodownikom pracy umożliwił ich wielkie osiągnięcia. Pragnę, aby nasi technicy i inżynierowie, nasi przodownicy pracy i nasza młodzież, którzy do Was przybyli i którzy jeszcze do Was przyjadą — wrócili do kraju naszego nie tylko ze zdobytym doświadczeniem praktycznym, lecz aby również zaczerpnęli nieco zapału odbudowy.**

Zwiedzanie Warszawy dało mi ponownie świadomość tego, że utrzymanie i zapewnienie pokoju musi być naszą najpilniejszą troską. Potęga światowego ruchu obrońców pokoju znalazła najbardziej imponujący wyraz właśnie tu w Warszawie.

Obóz ten jest niezwyciężony. Na jego czele stoi wielki i potężny Związek Radziecki i jego Wielki Wódz — Nauczyciel nasz — towarzysz Stalin. Pod jego przewodem Armia Radziecka wyzwoliła nie tylko Polskę i Niemcy, lecz również zdruzgotała całkowicie hitlerowską machinę wojenną, która była uważana za najsilniejszą na świecie. Niechaj podżegacze wojenni zza Oceanu nie zapominają losu, jaki spotkał ich poprzedników. Jesteśmy przekonani, że pod przewodem Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina walka o pokój zostanie wygrana. Wielki obóz pokoju triumfować będzie w każdej walce. W tym przeświadczeniu kończę swe przemówienie.

NIECH ŻYJE WSPÓLNA WALKA WSZYSTKICH NARODÓW O POKÓJ!

NIECH ŻYJE POLSKA LUDOWA I JEJ PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT!

NIECH ŻYJE WIELKIE NIEZWYCIĘŻONE MOCARSTWO POKOJU — ZWIĄZEK RADZIECKI I NASZ WIELKI PRZYJACIEL, WÓDZ CAŁEJ MIŁUJĄCEJ POKÓJ LUDZKOŚCI — GENERALISSIMUS STALIN!

Plany roczne

wykonane przed terminem

ZPB IM. ARMII LUDOWEJ

Wczoraj, dnia 19 grudnia rb. ostatni oddział Zakładów im. Armii Ludowej — przędzalnia średnioprzędna — wykonał plan roczny. Całe zakłady zrealizowały więc już zadania, przewidziane na bieżący rok.

ZPB IM. HANKI SAWICKIEJ

Ostatni oddział tych zakładów, a mianowicie farbiarnia, zrealizował roczny plan produkcyjny.

ZPW IM. WARYŃSKIEGO

18 b. m., wykończalnia Zakładów im. Waryńskiego wykonała swój plan. W dniu wczorajszym zrealizowała plan roczny tkalnia.

ZAKŁADY REMONTOWO - SAMOCHODOWE

Załoga Zakładów Remontowo - Samochodowych zawiadamia, że wykonała plan roczny 15 grudnia rb.

ZPW IM. REYMONTA

Załoga Zakładów im. Reymonta zrealizowała plan roczny 19 bm., na dwa dni przed terminem ustalonym w zobowiązaniach 1-Majowych.

Nowy poseł ZSRR

w Syjamie

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Teodora Dola posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym ZSRR w Syjamie. Dotychczasowy poseł ZSRR w Syjamie Sergiusz Niemczyn został zwolniony od pełnienia tych funkcji.

Plenum CRZZ wytycza nowe zadania

- **w zakresie usprawnienia współzawodnictwa pracy**
- **zwiększenia opieki socjalnej nad pracownikami**
- **reorganizacji struktury ogniw związkowych**

WARSZAWA (PAP). — Dnia 19 bm. rozpoczęły się w stolicy obrady plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych dla wytyczenia nowych zadań ruchu zawodowego w zakresie usprawnienia współzawodnictwa pracy i zwiększenia opieki socjalnej nad pracownikami oraz zreorganizowania struktury organizacji związkowych.

W obradach biorą udział: przewodniczący CRZZ — tow. Wiktor Kłosiewicz, wiceprzewodniczący CRZZ: — tow. tow. Aleksander Burski i Tadeusz Ćwik, sekretarze CRZZ — Zygmunt Kratko i Stanisław Kowalczyk. Na sali znajdują się liczni przodownicy pracy: górnicy Hajduk, Kadłubek, Kawczyk, włókniarki Maguza, Ciesielska i inni. Na plenum przybył również sekretarz Światowej Federacji Zw. Zaw. tow. Bolesław Gebert.

Na wstępie obrad przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników — Marian Czerwiński w obszernym referacie zanalizował dotychczasową działalność Związku w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa oraz w walce o zwiększenie wydajności pracy i wzrost produkcji.

Mówca podkreślił m. in., że od 1947 r. do chwili obecnej **wydobycie węgla wzrosło o ponad 35 milionów ton.**

Motorem walki o wydajność pracy stało się socjalistyczne współzawodnictwo.

Z wielkim uznaniem mówi poseł Czerwiński o rozwoju zainicjowanego **przez górnika Markiewkę** współzawodnictwa długookresowego. **W kopalniach węgla zobowiązania długookresowe podjęło 14 tys. górników postanawiając wydobyć setki tysięcy ton węgla ponad plan.**

Analizując zadania ogniw związkowych w dziedzinie mechanizacji pracy w kopalniach, mówca wskazuje przede wszystkim **na konieczność uświadomienia tej części górników, którzy nie doceniają znaczenia mechanizacji.**

Mówca wskazuje również **na konieczność dalszego wzmożenia czujności** wobec wszelkich przejawów działalności wroga klasowego, który stara się utrudniać pracę górników przez akty sabotażu.

W dyskusji przedstawiciele poszczególnych zarządów głównych i ORZZ mówili o rozwoju współzawodnictwa pracy, jednocześnie krytycznie analizując dotychczasowe błędy i braki. Dyskusja miała charakter wzajemnej wymiany doświadczeń, przy czym głównym tematem było zagadnienie dalszego umasowienia współzawodnictwa pracy w celu zwiększenia produkcji i podniesienia jej jakości.

Przedstawiciel Związku Zaw. Włókniarzy — tow. Aniołkiewicz podkreślił poważne osiągnięcia włókniarzy w dziedzinie współzawodnictwa. **Dzięki żywiołowemu rozwojowi ruchu współzawodnictwa, wielo-warsztatowości i utworzeniu brygad najwyższej jakości, w przemyśle tym uruchomiono dodatkowo 750 tysięcy wrzeciono - zmian, co przyniosło bardzo poważne oszczędności.**

Mówca podkreślił, że ogromną pomocą dla włókniarzy polskich w realizowaniu ich planów produkcyjnych — **stały się doświadczenia włókniarzy radzieckich.** *Znany już w całym* kraju ruch korabielnikowców ogarnia coraz więcej zakładów pracy. Przebywając w Polsce znakomity racjonalizator i przodownik pracy — radziecki włókniarz **Czutkich** przekazał swe bogate doświadczenia włókniarzom polskim. Dzięki stosowaniu tych doświadczeń wielu polskich włókniarzy z dnia na dzień osiąga coraz lepsze wyniki pracy.

O poważnym wzroście liczby współzawodniczących mówił również przedstawiciel metalowców, — przewodniczący Zarz. Głównego Związku — Bień. W przemyśle metalowym inicjatywa robotników znajduje swój wyraz w stosowaniu coraz to nowych, lepszych metod pracy. **W chwili obecnej ok. 30 dużych zakładów metalowych stosuje szybkościową metodę obróbki metali i skrawania, 39 załóg czołowych fabryk walczy o poprawę jakości produkcji.**

Następnie zabrał głos, serdecznie witany przez zebranych, odznaczony orderem „Sztandar Pracy", przodownik pracy z kopalni „Kazimierz", górnik **Hajduk.**

Opowiedział on zebranym o metodach swej pracy, dzięki którym osiągnął znakomite wyniki.

O swych osiągnięciach opowiedziała również zebranym, powitana długotrwałymi oklaskami przodownica pracy, prządka z Zakładów im. Hanki Sawickiej — **tow. Ciesielska,** która zwyciężyła w konkursie o tytuł najlepszej prządki.

Szeroko przedyskutowano zagadnienie kontroli wykonania zobowiązań stwierdzając, że jest ona jeszcze w wielu zakładach niedostateczna. **„Tylko w wypadku, gdy robotnicy poznają dokładnie swe plany, kontrola planów produkcyjnych i zobowiązań będzie należycie prowadzona"** — oświadczyła E. Gurwicz, sekretarz Zw. Zaw. Energetyków.

Obrady trwają.



Prezydent Pieck, wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego, wielki patriota i wychowawca swego narodu, jego przewodnik w walce o trwały pokój i demokrację — jest serdecznie witany przez społeczeństwo polskie, które w jego wizycie widzi symbol nowego etapu w stosunkach polsko-niemieckich, opartych na wspólnym dążeniu do zabezpieczenia pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego. Foto-AR

Armia ludowa wyzwoliła sześć miast koreańskich

PEKIN (PAP). — W komunikacie z dnia 18 grudnia br. dowództwo naczelne armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej doniosło:

Oddziały armii ludowej wraz z ochotnikami chińskimi kontynuują natarcie na wszystkich frontach, wyzwalając coraz to nowe obszary.

W rejonie Jonczhon oddziały armii ludowej nacierające w **kierunku Dżenkoku dnia 15 grudnia wyzwoliły całkowicie to miasto,** leżące na 38 równoleżniku, przy czym zlikwidowały wojska nieprzyjacielskie na tym odcinku frontu.

W toku walk o wyzwolenie tego miasta nieprzyjaciel stracił przeszło 900 zabitych i rannych żołnierzy i oficerów. Wzięto ponad 140 jeńców. Zdobyto następujący sprzęt: 4 działa 120 mm, 3 działa 105 mm, 10 lekkich i ciężkich karabinów maszynowych, 8 automatów, 200 karabinów, 5 instalacji radiowych, 25 samochodów, 100 klm. kabla telefonicznego, przeszło 300 skrzyń pocisków różnych kalibrów i wiele innych łupów. Zniszczono 2 czołgi i 2 samochody.

Na zachodnim odcinku frontu wojska ludowe szeregiem uderzeń wyzwoliły ważne punkty strategiczne Sariwon, Sohyn, Sinmak, Namczhon i Kymczhon.

Na zachodnim wybrzeżu na północ od 38 równoleżnika wyzwolone zostały wszystkie miasta i wsie.

BESTIALSTWA AMERYKANÓW I LISYNMANOWCÓW

PEKIN (PAP). — Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin w północnej Korei opisuje bestialstwa wojsk amerykańskich i lisynmanowskich w mieście Hesandżin w prowincji południowy Hamgen, które znajdowało się pod okupacją amerykańską od 21 listopada do 3 grudnia. **Amerykanie zburzyli i spalili dwie trzecie domów w tym mieście. Grabili oni ludność, gwałcili kobiety, zrabowali całe bydło i drób. Wieszając i rozstrzeliwując młodych patriotów, okupanci usiłowali stłumić opór ludu koreańskiego. Synowi przewodniczącego Komitetu Ludowego** wsi Onpo **przeciągnięto drut przez nos i wleczono go po ziemi.**

Ludność w odpowiedzi na te bestialstwa wzmogła walkę przeciwko okupantom. W nocy 26 listopada nadeszli z gór partyzanci koreańscy, spalili amerykańskie magazyny wojskowe i wzięli do niewoli przeszło 20 Amerykanów i lisynmanowców.

Mac Arthur uwalnia zbrodniarzy wojennych

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin, powołując się na doniesienia z Tokio donosi, że Mac **Arthur, ignorując powszechne protesty, uwalnia w dalszym ciągu japońskich zbrodniarzy wojennych.** 16 grudnia sztab Mac Arthura zakomunikował, że 27 grudnia z więzienia tokijskiego Sugamo wypuszczonych będzie przedterminowo jeszcze 7 japońskich zbrodniarzy wojennych.

Prezydent NRD - Wilhelm Pieck

zwiedza Warszawę

U wejścia do Domu Słowa Polskiego w Warszawie powiewają żółto - czerwone i biało - czerwone flagi. W przedsionku zgrupowała się cała niemal załoga wielkiej „fabryki drukowanego słowa". **Robotnicy i pracownicy redakcji oczekują przyjazdu dostojnych gości: prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka i całej delegacji NRD.**

Na podwórze zajeżdżają samochody. Przyjechali... W imieniu pracowników Domu Słowa Polskiego wita przybyłych Henryk Krzyczkowski, przodownik pracy, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy. Głos trochę drży mu ze wzruszenia, kiedy wita tego, który tak bardzo przyczynił się do zacieśnienia przyjaźni między narodami polskim i niemieckim.

A potem przemawia Wilhelm Pieck. Swe przemówienie kończy okrzykiem na cześć przyjaźni polsko-niemieckiej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zebrani robotnicy odpowiadają długo nie milknącymi oklaskami.

W chwilę później prezydent Pieck ściska serdecznie dłonie robotników, zatrudnionych przy obsłudze wielkiej, największej w Polsce maszyny rotacyjnej, na której drukowana jest „Trybuna Ludu". Jeszcze kilka miesięcy temu w tej samej hali pracowali robotnicy z NRD, montujący maszynę. Tak samo jak Polacy, śpieszyli się, aby ukończyć robotę w terminie, aby 22 lipca, w Święto Odrodzenia Polski rotacja mogła ruszyć. Terminu dotrzymali.

Od 5 miesięcy każdy ruch ogromnej rotacji, każdy wypuszczony przez nią numer gazety jest jeszcze jednym widomym znakiem polsko - niemieckiej przyjaźni i wzajemnej współpracy.

Za szklaną ścianą słychać stuk narzędzi. W ogromnej hali pracują robotnicy. Na szklanym sklepieniu widać kongresowe napisy: słowo „POKÓJ" we wszystkich prawie językach świata. Delegacja niemiecka zatrzymuje się na dłuższą chwilę. Prezydent Pieck z zainteresowaniem ogląda ogromną halę. **Tu przecież przed miesiącem obradował II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Stąd rozlegał się na cały świat głos pokoju. Stąd przemawiali również delegaci Niemiec, głosząc niezłomną wolę narodu niemieckiego wywalczenia i utrzymania pokoju. A przecież obecność w Warszawie prezydenta Piecka, przedstawicieli NRD jest dalszym krokiem do utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie.**

* * *

Zwiedzanie naszej stolicy przedstawiciele NRD rozpoczęli od zapoznania się z wielką inwestycją Planu 6-letniego — Marszałkowską Dzielnicą Mieszkaniową.

W pracowni Zakładu Osiedli Robotniczych ustawiono makiety, rozwieszono plany i wykresy. Tak będzie wyglądać MDM za 5 lat. Prezydent Pieck i otaczająca go delegacja słuchają uważnie objaśnień inż. Sigalina, budowniczego Warszawy.

W kwadrans po tym auta wiozące delegację zajeżdżają na teren budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Pomimo błota i ulewnego niemal deszczu prawie cała delegacja przechodzi na teren budowy. Właśnie robotnicy kończą pracę. Prezydent Wilhelm Pieck wysiada z auta. **Po chwili warszawski murarz Marian Czajka i przywódca niemieckiej klasy robotniczej, prezydent NRD, ściskają sobie serdecznie dłonie.** Prezydent Pieck mówi o tym, że robotnicy niemieccy stosują także nowe metody pracy, że rozwija się wśród nich ruch współzawodnictwa. A później żegna Czajkę serdecznym życzeniem jak największych sukcesów w dalszej pracy. Są to życzenia nie tylko dla Czajki osobiście. **Są to życzenia dla wielkiej armii budowniczych Warszawy, którą wspólny wróg narodu polskiego i niemieckiego — hitleryzm chciał na zawsze wykreślić z mapy Europy.**

* * *

Po zwiedzeniu całego już prawie miasta, wracając z Pragi Trasą W-Z przedstawiciele NRD zatrzymują się na Mariensztacie. Przechodzą wzdłuż kolorowych kamienic, przez rynek, wreszcie dochodzą do niskiego, parterowego budynku — mariensztackiego przedszkola.

W czasie tego spaceru zatrzymują się wokoło nich robotnicy pracujący na pobliskiej budowie, gospodynie z pełnymi koszami. Każdy chciałby przypatrzyć się dostojnym gościom. Mały, może ośmioletni chłopczyk z umorusaną buzią zatrzymuje kogoś z osób towarzyszących gościom: **„Proszę pana, a który to jest prezydent Pieck?"** Wraz z odpowiedzią pada pytanie: **„A ty o nim słyszałeś?"**

Mały potakuje energicznie głową. **„No, przecież w szkole pani mówiła, że przyjechał i tatuś mówił o tym w domu".**

Grupa obcych mężczyzn w salce przedszkola nie wywołuje żadnego zażenowania wśród najmłodszych przedszkolaków. 3-letni Zbyszek Zoszczyński bez wahania kładzie swą rączkę w dużej dłoni prezydenta Piecka i równie bez wahania mówi: „Dzień dobry".

Obecni uśmiechają się. Wszyscy na pewno myślą teraz to samo: **zarówno naród polski jak i naród niemiecki, pragną głęboko stworzyć jak najlepsze warunki rozwoju swym dzieciom, pragną, by nigdy nie zaznały grozy i nieszczęść wojny.**

Przed grobem Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA (PAP). — Dnia 19 bm. prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Wilhelm PIECK** w otoczeniu przybyłych z nim do Warszawy przedstawicieli NRD złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przed grobem Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa uszeregowana jest kompania honorowa WP z pocztem sztandarowym i orkiestrą.

O godz. 10 prezydent NRD Wilhelm Pieck przybywa na Plac Zwycięstwa, witany dźwiękami hymnu narodowego NRD.

Chwila ciszy, po czym rozlegają się dźwięki hymnu polskiego. Głowa państwa niemieckiego, czołowi przedstawiciele NRD i wszyscy zebrani, w skupieniu oddają hołd prochom polskiego Nieznanego Żołnierza.

WIECZORNICA MŁODZIEŻOWA

W czwartek, dnia 21. bm., o godz. 17, w lokalu Młodzieżowego Domu Kultury, ul. Moniuszki Nr. 4, odbędzie się **WIECZORNICA**, zorganizowana przez Zarząd Łódzki ZMP, **poświęcona 71 rocznicy urodzin JÓZEFA STALINA.**

Na wieczornicy zostanie wygłoszony referat pt. „Wielkie budowle komunizmu".

Uwaga, korespondenci fabryczni!

W związku z uchwałą Rządu i Partii „O rozpatrywaniu skarg i zażaleń oraz skuteczności krytyki prasowej" odbędzie się we czwartek, 21 bm., o godz. 17-tej w lokalu redakcji „Głosu Robotniczego" przy ul. Piotrkowskiej 86, III p.

Ogólnołódzka Odprawa korespondentów fabrycznych

Obecność obowiązkowa.

Mord więźniów politycznych

w Teheranie

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Teheranu Agencja TASS, ogłoszono tam komunikat oficjalny twierdzący, że późnym wieczorem 5 grudnia do bramy więzienia teherańskiego „Kars", w którym przebywają więźniowie polityczni, podjechał wielki samochód wojskowy, w którym znajdowała się grupa osób w mundurach. Osobnicy ci wyprowadzili z więzienia 10 więźniów politycznych, umieścili ich w samochodzie i odjechali.

Różne dzienniki teherańskie podają tę oficjalną wersję, sugerując, że chodzi o „ucieczkę". Natomiast dziennik „Dena" przytacza pogłoski, według których więźniowie polityczni bynajmniej nie zbiegli, lecz **zostali wywiezieni w celu zamordowania ich.**

GOSPODARKA NRD

Jednym z doniosłych czynników wzrostu znaczenia i siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest jej **szybki rozwój gospodarczy**. Podstawą tego rozwoju jest **gruntowna demokratyzacja życia politycznego i gospodarczego** w tej części Niemiec, **parcelacja ponad 3 milionów hektarów ziemi**, należących poprzednio do junkrów, przestępców wojennych i aktywistów hitlerowskich, unarodowienie komunikacji, wielkich banków i towarzystw ubezpieczeniowych oraz przejęcie przez naród kluczowych gałęzi przemysłu, skonfiskowanego przestępcom wojennym i nazistowskim.

Reformy te umożliwiły planową gospodarkę, co usankcjonował niemiecki Kongres Ludowy uchwaleniem planu 2-letniego obejmującego lata 1949 — 1950. Niemieckie masy pracujące, dzięki szerokiemu rozwinięciu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, **dzięki stosowaniu radzieckich metod pracy oraz ścisłej współpracy i pomocy gospodarczej Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, wykonały zadania pierwszego swego planu na pół roku przed terminem. Globalna produkcja NRD w roku bieżącym osiągnie ponad 103 proc. poziomu produkcji tej** części Niemiec w roku 1936. Podczas, gdy głównym zadaniem planu 2-letniego było osiągnięcie poziomu produkcji przedwojennej, to plan 5-letni (1951 — 1955) stawia zadania znacznie szersze — **przemianę struktury gospodarczej NRD**, zbudowanie potężnego przemysłu, który w roku **1955 będzie produkował dwa razy więcej, niż przemysł tych ziem w roku 1936**. Przewidziany jest szczególnie **silny rozwój przemysłu wytwarzającego środki produkcji, przemysłu hutniczego, precyzyjnego i optycznego, maszynowego, elektrotechnicznego, górniczego, energetycznego i chemicznego.**

Plan 5-letni zakłada również **znacznie wyższy poziom produkcji rolniczej niż przed wojną** i zapewnienie pokrycia zapotrzebowania na artykuły żywnościowe głównie produkcją krajową.

Blisko 27 miliardów marek pochłoną w 5-leciu inwestycje, miasta zniszczone wojną będą odbudowane, wydajność pracy wzrośnie co najmniej o 60 proc., koszty własne ulegną obniżce nie mniejszej, niż o 23 proc., dochód narodowy zwiększy się o 60 proc., płace w przemyśle wzrosną o 20 proc., ceny artykułów masowego spożycia zaś będą obniżone o 28 proc., w wyniku czego poziom życia mas pracujących będzie znacznie wyższy, niż kiedykolwiek w Niemczech. Plan 5-letni przewiduje również **potężny rozwój służby zdrowia, opieki społecznej, urządzeń kulturalnych oraz szkolnictwa wszystkich stopni.**

Plan gospodarczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej przewiduje rozwój całej gospodarki **narodowej**. Imperialiści anglosascy w Niemczech Zachodnich, obawiając się konkurencji, dławią pokojową gospodarkę niemiecką, popierając jedynie odbudowę przemysłu wojennego. Plan 5-letni w NRD zakłada poważny wzrost dobrobytu **mas pracujących**. — W Niemczech Zachodnich monopoliści spychają masy ludowe na dno nędzy. Dla wykonania planu 5-letniego przeszkoli się w NRD i wciągnie do produkcji 900 tysięcy nowych robotników. — W Niemczech Zachodnich bezrobocie wzrasta z tygodnia na tydzień i osiąga już liczby milionowe.

Toteż plan 5-letni ma nie tylko wielkie znaczenie gospodarcze dla obozu pokoju wzmacniając jego potencjał przemysłowy, ale **spełnia on również doniosłą rolę polityczną w wielkim, obejmującym cały świat zmaganiu się sił pokoju i postępu z siłami wojny i wstecznictwa.**

Współpraca gospodarcza Polski z NRD leży w jak najlepiej rozumianym **obopólnym interesie** obu krajów. Współpraca ta rozwija się z roku na rok. W roku 1948 wymiana handlowa między Polską a Niemcami Wschodnimi była 3-krotnie większa, niż w roku poprzednim, a w roku 1949 już 5-krotnie większa. Podpisany w czerwcu rb., podczas wizyty wicepremiera Ulbrichta w Warszawie, układ gospodarczy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną przewiduje na rok bieżący **wzrost obrotów w porównaniu z rokiem ubiegłym o przeszło 60 proc., oraz nawiązanie współpracy technicznej i naukowo-technicznej.**

Tak samo bliskie i na wzajemnej korzyści oparte stosunki gospodarcze łączą NRD ze Związkiem Radzieckim oraz Czechosłowacją, Węgrami, i innymi krajami demokracji ludowej. **Państwa te uczestniczą w handlu zagranicznym NRD w 89,1 proc.** Przed trzema miesiącami NRD została przyjęta do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W nieustannej rozbudowie wzajemnych stosunków handlowych oraz coraz bardziej dynamicznym rozwoju gospodarki Niemieckiej Republiki Demokratycznej — **pierwszego w dziejach Niemiec państwa demokratycznego — zainteresowany jest jak najżywiej cały światowy obóz pokoju i wolności. Niemiecka Republika Demokratyczna jest główną zaporą przeciw przeprowadzanej przez imperialistów remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.** Im silniejsza gospodarczo będzie NRD, im wyższy poziom życiowy jej ludności, tym bardziej promieniować będzie jej wpływ na cały naród niemiecki, usuwając grunt spod nóg odwetowcom z Bonn.

J. F. Ch.

Przed 71 rocznicą urodzin

SŁOWO O STALINIE

(FRAGMENTY)

V.

Pędzi pociąg historii,
błyska stulecie — semafor.
Rewolucji nie trzeba glorii,
nie trzeba szumnych metafor.

Potrzebny jest Maszynista,
którym jest On,
towarzysz. wódz, komunista
Stalin — słowo jak dzwon!

VI.

Któż, jak On, przez dziesiątki lat
na dziobie okrętu wytrwał?
Szóstej Części przygląda się świat.
Bitwa.

Tam — bezrobocia, strajki, głód.
Tu — praca. Natchniony traktor.
Tworzy historię zwycięski lud.
Chwała faktom!

Któż, jak On, przez dziesiątki lat
wiódł ludzkość na krańce dziejów?
Jego imię — walczący świat:
nadzieja.

Rewolucjo! — Któż wiatr powstrzyma,
kto ziemię zawróci w biegu?
Rewolucjo, tablice praw Rzymu
obalamy od Chin po Biegun!

Rewolucjo! siedemdziesiąt lat
Stalinowych powiewa nad światem.
I rodzi się nowy świat,
świat stary pęka jak atom.

Władysław Broniewski

Krytyka pomogła usprawnić pracę związkową w ZPJG im. Wróblewskiego

Dnia 3 października br. na łamach „Głosu Robotniczego" ukazał się artykuł, omawiający krytycznie działalność rady zakładowej ZPJG im. Wróblewskiego, jak również wytykający organizacji partyjnej oraz Komitetowi Dzielnicowemu Bałuty obojętność wobec niedopuszczalnego stanu rzeczy, istniejącego na tym odcinku w zakładach.

Artykuł wskazywał na zły styl pracy rady, zarzucał jej, że nie wciągnęła do akcji związkowej mężów zaufania oraz grup związkowych. Mówił o braku zainteresowania ze strony rady dla zagadnień produkcyjnych, o tym, że rada nie uwzględnia uwag robotników, nie troszczy się o sprawy socjalne, o stan maszyn itd. Przytaczał fakty, świadczące o niewłaściwym traktowaniu robotników przez radę, o panującym wśród niej kumoterstwie.

Podstawowa organizacja partyjna, znając te stosunki, nie zajęła się naprawieniem sytuacji.

Bierność także okazywał Komitet Dzielnicowy Bałuty, chociaż wpływały doń skargi na zły styl pracy rady zakładowej.

Przełom na odcinku pracy związkowej

Artykuł znalazł należyty oddźwięk w Komitecie Dzielnicowym. W trosce o postawienie pracy partyjnej i związkowej na właściwy poziom, Komitet Dzielnicowy dokładnie rozpatrzył działalność rady w Zakładach im. Wróblewskiego. Osądzono krytycznie własną dotychczasową bierność oraz błędy, popełniane przez podstawową organizację partyjną, która niedostatecznie żyła zagadnieniem produkcji i nie dokładała starań dla podniesienia pracy organizacji związkowej. W rezultacie odwołano dotychczasowego sekretarza organizacji partyjnej, a na jego miejsce wysunięto wypróbowanego, aktywnego instruktora KD tow. Kazimierza Romańskiego.

Tow. Romański po objęciu stanowiska I sekretarza organizacji partyjnej, zwołał posiedzenie egzekutywy, na którym poddano dokładnej analizie dotychczasową działalność rady zakładowej. Zgodnie z życzeniem całej załogi, powołano nową radę, która za opieszałe odnoszenie się do pracy związkowej usunęła niektórych radnych, m. innymi Adolfa Sterlinga, Władysławę Hajduk i Józefę Arendt, powołując na ich miejsce cieszących się uznaniem załogi aktywistów związkowych.

Już następnego dnia nowa rada rozpoczęła swą działalność opartą na kolektywnej pracy całego aktywu związkowego. Każdy radny otrzymał odcinek pracy, za który ponosi całkowitą odpowiedzialność.

Na przykład tow. Filipiak w myśl zalecenia rady sporządza tablice ilustrujące wykonywanie planów przez poszczególne oddziały produkcyjne. Każdy mąż zaufania ma obowiązek załatwiania wszelkich spraw robotników, znajdujących się w zasięgu jego grupy związkowej, oraz aktywnego udziału w jednej z komisji powołanych przez radę.

Nowa rada zakładowa zdobyła zaufanie załogi

Podczas, gdy za kadencji poprzedniej rady robotnicy odsuwali się od zajęć związkowych, obecnie dobrowolnie zgłaszają się do pracy społecznej. W ciągu krótkiego czasu wyrośli nowi aktywiści związkowi — tow. Stanisława Wojtczak, Władysław Wincek, Bielicki, Leon Kaniecki i wielu innych. Rada zakładowa staje się prawdziwym gospodarzem zakładów, interesuje się żywo produkcją, współzawodnictwem, sprawami bytowymi robotników. Rada zajęła się również podziałem funduszu dyrekcyjnego, przeznaczając go na premie dla przodowników pracy. Podkreślić należy, że funduszem tym dawna rada zakładowa nie interesowała się wcale. Nowa rada usunęła także braki przy maszynie składaczce, zakładając nowy łańcuch, jak również zlikwidowała zupełnie tak zwane krzywe zaciąganie towarów przez suszarki w wykończalni mokrej.

Taki styl pracy rady zakładowej spotkał się z pełnym uznaniem ze strony załogi i przyczynia się do aktywizacji aparatu związkowego. — Zmiana rady była konieczna — stwierdza tow. Aniela Kargier. — Dopiero teraz widzimy, jak właściwie winna pracować rada zakładowa, jaki powinien być jej stosunek do robotników.

Pod troskliwą opieką i kierownictwem organizacji partyjnej

Tow. Zambrowski, mówiąc na Kongresie PZPR o obowiązkach i prawach organizacji partyjnej w zakładzie pracy, oświadczył: „Organizacje partyjne tylko wtedy okażą się zdolne wykonać olbrzymie swoje zadanie, jeśli potrafią wysoko podnieść rolę rad zakładowych jeśli wystrzegać się będą jakiegokolwiek zastępowania funkcji rad zakładowych jako organizatora współzawodnictwa, narad wytwórczych i jako organizacji powołanej do troski o codzienne materialne i kulturalne interesy załogi".

Tak właśnie pojmuje swe zadania nowe kierownictwo organizacji partyjnej ZPJG im. Wróblewskiego. Interesuje się pracą rady zakładowej, udziela jej pomocy, kieruje jej działalnością, dbając o pełne zaktywizowanie organizacji związkowej.

Całkowitej zmianie uległ stosunek Komitetu Dzielnicowego Bałuty, który otoczył czujną opieką organizację partyjną w Zakładach im. Wróblewskiego, kontrolując jej posunięcia na odcinku związkowym. Wybrany z ramienia egzekutywy KD opiekun, tow. Tomczyk, bywa na każdym zebraniu partyjnym i związkowym, udzielając rad i wskazówek. Tow. Romański, będąc członkiem egzekutywy KD, zdaje sprawozdania z wszelkich poczynań organizacji partyjnej.

Nie ulega dziś wątpliwości, że w tych warunkach organizacja partyjna ZPJG im. Wróblewskiego zrealizuje uchwały II Konferencji Miejskiej PZPR, mówiące o odpowiedzialności organizacji partyjnej za działalność organizacji związkowej.

S. Gwizdałowa.

Racjonalizatorzy przemysłu wełnianego

Stanisław Wierzbicki z ZPW im. Reymonta

Gdyby przeprowadzić ankietę na temat, kto zrealizował najwięcej pomysłów racjonalizatorskich w przemyśle wełnianym, to jedno z czołowych miejsc należałoby przyznać tow. Stanisławowi Wierzbickiemu, dziś już dyrektorowi technicznemu ZPW im Reymonta w Łodzi.

Są wśród wynalazków i ulepszeń tow. Wierzbickiego i usprawnienia drobne, ale większość to takie, które przyniosły Państwu wielomilionowe oszczędności. Np. regeneracja starych, wyrobionych obrączek na skręcarkach i przędzarkach obrączkowych, które normalnie po kilkumiesięcznym użyciu trzeba było wyrzucać, a obecnie po wygładzeniu powierzchni i wyszlifowaniu mogą być one w dalszym ciągu używane.

Zakładom im. Reymonta przyniosło to w skali rocznej 270.000 zł. oszczędności, przy czym usprawnienie to może być zastosowane we wszystkich zakładach przemysłu wełnianego i bawełnianego.

Wielkie znaczenie posiada również pomysł ostatni, zrealizowany przed kilkoma miesiącami. Zanim otrzymało się niedoprzęd, trzeba było na oddziale przygotowawczym stosować 6 do 7 operacji. Obecnie ilość ta, dzięki pomysłowi tow. Wierzbickiego, została skrócona do 4, przy wysokich numerach niedoprzędu, i 3 — przy niskich. Daje to w skali rocznej 1.230.000 zł. oszczędności i może być z powodzeniem stosowane również i w innych zakładach.

Nad czym obecnie pracuje tow. Wierzbicki? Nad całkowitym wyeliminowaniem procesu czesania i zgrzeblenia z produkcji czesanki, tak że czesankę już gotową do przędzenia będzie się otrzymywać bezpośrednio z fabryk włókien sztucznych.

Realizacja tego zamierzenia, będzie miała przełomowe znaczenie dla całego przemysłu włókienniczego.

O PODNIESIENIE KWALIFIKACJI MAJSTRÓW w Zakładach im. J. Marchlewskiego

Każdy już dziś zdaje sobie doskonale sprawę z tego, jak poważna jest **rola majstra przy realizacji planów produkcyjnych.** Szczególnie mocno podkreślił to zagadnienie ostatni artykuł tow. Jóźwiaka, naczelnego dyrektora CZPB. Ten zakład, w którym majster nie spełnia należycie swych zadań, musi prędzej czy później, natknąć się na poważne trudności.

Właśnie tego rodzaju trudności występują obecnie bardzo wyraźnie w **ZPB im. Marchlewskiego, gdzie znaczna** większość majstrów tkackich nie wypełnia swej roli, **roli oficerów produkcji.**

Jak przedstawia się na tym odcinku sytuacja w zakładach im. Marchlewskiego?

Przyczyny niskiej wydajności

Trzeba przyznać, że prowadzi się tutaj systematyczną kontrolę wykonania planów dziennych przez poszczególne partie tkaczy, sporządzane są również codzienne zestawienia i wykresy. Na pozór zdawałoby się więc, że wszystko pozostaje w całkowitym porządku. Lecz po dokładnym zbadaniu treści tych zestawień przekonujemy się, iż poza ową sprawozdawczością nie tkwi żadna praca wychowawcza, nie są czynione jakiekolwiek starania nad podniesieniem wyników pracy poszczególnych partii majsterskich.

Oto, na przykład, partia Nr. 7. W dniu 30 listopada rb. majster z pierwszej zmiany uzyskał 116 proc. normy, natomiast majster III zmiany — 65 proc. Już następnego dnia dla „solidarności" wszystkie trzy zmiany wyrabiają 79, 92 i 73 proc. Zmiana III na partii Nr. 31 wypełniła w dniu 1. 12. rb. — 49 proc. normy.

Zapytani o przyczyny tak niskiej wydajności, towarzysze tłumaczą się, że w partiach tych pracują młodzi tkacze, albo też, że majstrowie są słabo wykwalifikowani. Zwalają również winę na osnowy, na wątek, na cewki, nie dostrzegając najważniejszej przyczyny zła, a mianowicie, **braku dostatecznego przeszkolenia zawodowego.**

Dlaczego partia Libery nie osiąga 100 proc.?

Co prawda w ZPB im. Marchlewskiego zorganizowano kurs zawodowy dla majstrów. Na kurs zapisało się 46 osób. Kurs ten powinien bezsprzecznie przyczynić się do podniesienia poziomu kwalifikacji personelu majsterskiego. Ale niestety, **kurs nie spełnia pokładanych w nim nadziei. Frekwencja wynosi najwyżej 50 proc. Jeżeli porównać dziennik obecności majstrów na kursie z miesięcznymi zestawieniami wykonania norm przez ich partie, to rzuca się w oczy bardzo znamienny fakt: np. partia majstra Libery nie wykonuje dziennych norm.** Nic dziwnego, bowiem majster Libera spośród 14 przeprowadzonych zajęć obecny był tylko na 4. Wielu uczestników kursu przybyło zaledwie na jedno lub dwa zajęcia, kończąc na tym swoją edukację. Wydajność ich, oczywiście, nie podniosła się ani trochę. Z czego to wynika? Majster nie potrafi poradzić sobie z krosnem i albo niewłaściwie je remontuje, albo też do drobnego nawet uszkodzenia musi wzywać salowego lub kierownika.

A jakie są wyniki tej nielicznej garstki, która regularnie uczęszcza na zajęcia? **Partia majstra Kołodziejczyka osiąga 112 proc. normy, majster Zygmunt Nawrot wyrobił wraz ze swymi tkaczami 108 proc.** Stary majster Dolaciński, chociaż nie został zapisany na kurs, przychodzi na zajęcia z własnej woli, słusznie stwierdzając, że **„nie zaszkodzi odświeżyć sobie wszystko w pamięci i nauczyć się czegoś nowego. Życie idzie przecież naprzód".**

Brak troski o szkolenie

Inni jednak tego nie rozumieją. Kierownictwo tkalni nie potrafi wpłynąć na podniesienie frekwencji, natomiast rada zakładowa i organizacja partyjna nie wyciągają z tego konsekwencji. Trzeba nadmienić, że właściwie nikt dotychczas nie zainteresował się bliżej sprawą szkolenia majstrów. Nikt np. nie zwrócił uwagi na taki fakt, iż nie wszyscy słabi majstrowie zostali objęci szkoleniem. Kierownictwo tkalni, zamiast rozmieścić umiejętnie obok majstrów lepiej wykwalifikowanych, tych słabszych tak, aby mogli się od nich czegoś nauczyć, dopuściło do zorganizowania oddzielnie grup bardzo dobrych i bardzo słabych majstrów. Na t. zw. „górce" na przykład, na piętrze, pracują sami wytrawni majstrowie, uzyskujący doskonałe wyniki. Nie mają oni nawet sposobności podzielenia się swymi umiejętnościami z gorzej wykwalifikowanymi, gdyż zostali zupełnie odosobnieni.

Stąd w ZPB im. Marchlewskiego całkowicie **brak między majstrami współpracy, przynoszącej tak doskonałe rezultaty** w innych zakładach. Wydaje się, że w sprawy te winien najrychlej wniknąć Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego, zwłaszcza, że w ciągu ostatnich miesięcy w ZPB im. Marchlewskiego powstały dość znaczne zaległości, które należy bardzo szybko odrobić, aby zrealizować roczny plan produkcyjny.

em-em.

Echa występów artystycznych Teatru im. I. Franki

Znakomity zespół Kijowskiego Teatru im. I. Franki opuścił już nasze miasto, lecz nie prędko miną entuzjastyczne echa wizyty drogich, ukraińskich gości. Występy świetnych artystów długo pozostaną w naszej pamięci.



Ogromnym powodzeniem cieszył się wśród naszej publiczności piękny, radosny i rozśpiewany „Kalinowy gaj" A. Korniejczuka. (Na zdjęciu — scena z I aktu: przybycie energicznej Natalki Kowszik (N. Użwij) *mąci humor wygodnickiemu przewodniczącemu kołchozu, Romaniukowi* (J. Szumski), *który radby się popisać przed gośćmi z miasta: słynnym pisarzem Baturą i znanym artystą-malarzem Werbą, że u niego — „gospodarka nie pozostawia nic do życzenia").*



Huraganowy śmiech wzniecały tragikomiczne perypetie Marcina Boruli, któremu „zachciało się zostać szlachcicem". Córka Boruli, wdzięczna Marysia (O. Kusenko), *nie podziela „szlacheckich ambicji" ojca i odtrąca ze wstrętem pijaczynę-urzędnika, którego stary Marcin — dla „kariery" — rai jej na męża...*

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

289 — I Sekretarz KM PZPR
415 — II „ „ „
415 — Sekretariat
185 — Wydział Organizacyjny
116 — „ Ekonomiczny
222 — „ Kadr
180 — „ Propagandy

* * *

0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce"
23 — PZPB
63 — Komisariat MO
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Orzeł Kaukazu", I seria. Godziny rozpoczęcia seansów 17.30 i 19.30.

* * *

Kino „Robotnik" wyświetla film produkcji czeskiej pt. „Pragnienie". Godziny rozpoczęcia seansów 18 i 20.

Redakcja „Głosu Pabianic" mieści się przy ul. Armii Czerwonej 19 — obok PPK „Ruch". Telefon redakcji Nr 315. Przyjmowanie interesantów odbywa się od godz. 15 do 17.

Sprawami administracji i kolportażu zajmuje się rozdzielnia PPK „Ruch" ul. Armii Czerwonej 19, tel. Nr 287.

Gablotki nie spełniają swego zadania

Kino „Polonia" i „Robotnik" posiadają na terenie m. Pabianic kilka gablotek na programy kinowe. Dwie gablotki kina „Robotnik" i „Polonia" zainstalowano w okolicach dworca pabianickiego.

Od pewnego czasu gablotki te nie spełniają swego zadania. Otóż pomimo, że programy w obu kinach zmieniają się co 7 dni, to afisze filmowe, oznajmiające jaki film idzie w kinie, zamieniane są w gablotkach co dwa. lub trzy tygodnie.

Mieszkańcy okolic dworca pabianickiego i Nowego Osiedla proszą kierownictwo obu kin, aby dopilnowało zmian programów kinowych.

Jur-ka.

Załoga tkalni Pabianickich ZPB walczy ofiarnie o wykonanie planu

Klasa robotnicza przyjęła Plan 6-letni, jako **swój wielki plan.** Załogi wszystkich zakładów pracy postanowiły wytężyć swe wysiłki dla jego zwycięskiej realizacji. Ofiarnie z zapałem i radością wypełniają **zadania pierwszego roku Planu 6-letniego.** Wiele zakładów przemysłu bawełnianego **wykonało już swe roczne plany produkcyjne.** Obecnie dają one już produkcję ponad plan.

W pozostałych zakładach bawełnianych wre ochocza i usilna praca, aby przyczynić się także ze swej strony do przedterminowej realizacji pierwszego roku naszej Sześciolatki. Załogi tych zakładów walczą skutecznie o każdy metr tkaniny czy kilogram przędzy, aby najrychlej wykonać plan i stanąć w rzędzie czołowych zakładów. Tak pracuje się też **w tkalni Centrali Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego.**

Można śmiało stwierdzić, że do ukończenia planu produkcyjnego przez załogę Tkalni PZPB brakuje już bardzo nie wiele. Według zobowiązań, podjętych w tym roku dla uczczenia święta 1 Maja, 22 Lipca oraz 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, załoga tkalni zobowiązała się wykonać plan roczny na wiele dni przed terminem i tym samym dać do końca roku tysiące dodatkowych metrów tkanin.

NA BOJOWYM POSTERUNKU

Na wszystkich salach **tkalni PZPB** krosna stukocżą silniej niż zazwyczaj. Cała załoga ofiarnie walczy na produkcyjnym posterunku, bo przecież wykonać plan — to jej bojowe zadanie.

Toteż już na pierwszy rzut oka można tu dostrzec, że każdy tkacz, każda tkaczka nie traci ani minuty czasu na próżno.

Nieugięta wola wykonania planu rocznego w terminie ożywia i dodaje sił całej załodze. Pilnie i ochoczo pracują partyjni obok bez partyjnych ZMP-owcy obok członkiń Ligi Kobiet. Wszyscy zdają sobie sprawę, że plan zdołają wypełnić tylko wspólnym, zgodnym wysiłkiem.

Tkacz **tow. Śniady**, znany przodownik pracy w tkalni, zatrudniony jest na „szóstkach". Swój plan roczny zrealizował już kilka dni temu. Przepełnia go to wielką radością. Uzyskuje stale 120 procent bazy. Wspólnie z innymi tkaczami, którzy także wypełnili już swe bazy roczne, pomaga załodze, aby jak najrychlej obiegła fabrykę radosna wieść: **„Tkalnia wykonała swój plan!"**

KAŻDA CHWILA PRZYBLIŻA WYKONANIE PLANU

Przy innych krosnach pracuje zadowolona i uśmiechnięta **Stefania Golenia.** Dzięki interwencji organizacji partyjnej, otrzymała wreszcie wymarzonych 8 krosien, na które od dawna już oczekiwała. Daje sobie na nich doskonale radę. Cieszy się, że i obecnie przekracza swą bazę produkcyjną i tym samym wydatniej przyczynia się do wypełnienia zadań tkalni.

— To mój obowiązek ZMP-owski — oświadcza Stefania Golenia z zapałem.

Odpowiadając na apel kol. Maciejewskiej, wstąpiła w tych dniach do ZMP. — „Stefania Golenia staje się już aktywistką organizacji młodzieżowej" — mówi o niej przewodnicząca koła ZMP tkalni.

Wszędzie dokoła widać zwinnie poruszające się sylwetki tkaczy. Jedni zręcznie zakładają czółenka, inni wprawnymi ruchami rąk usuwają z tkanin zgrubienia. Na wypadek jakiejkolwiek usterki przy krośnie, tkaczka natychmiast śpieszy do majstra, a ten rychło usuwa przeszkodę. Krosna turkocżą znów miarowym ruchem — płyną dalej, nieprzerwanym pasmem gotowe metry tkanin.

Przedpołudniowa zmiana kończy za kilkanaście minut swą pracę. Szybko zbiegają po schodach do swych sal grupki przybyłych tkaczy i tkaczek i już przed wyznaczoną godziną stają przy krosnach. Wypytują kolegów z poprzedniej zmiany, czy nie mieli jakich trudności w pracy. Krosna bez straty chwili czasu muszą być stale w ruchu.

Opuszczając salę, tkacze mówią do obejmujących ich posterunki kolegów:

— Pamiętajcie, wykonanie naszego planu, to obowiązek nie tylko względem siebie, ale i całej załogi.

— Nasz sukces ucieszy załogi innych zakładów — mówi serdecznie do swej sąsiadki tkaczka Mrozek.

WYPEŁNIENIE PLANU WIELKIM OBOWIĄZKIEM

Tkaczka Teresa Szumska mówi słabo po polsku. Jest rodowitą Francuzką, byłym członkiem Francuskiej Partii Komunistycznej. Przed kilku laty przyjechała do Polski ze swym mężem, reemigrantem z Francji. Nigdy nie pracowała w tkalni, jednak po przybyciu do Pabianic zgłosiła się wkrótce do pracy. Po odpowiednim przeszkoleniu stała się dobrą tkaczką. Dziś wyrabia 130 procent bazy. Obecny przy naszej rozmowie mąż tłumaczy jej słowa. Opowiada: — „Chociaż jestem Francuzką, czuję się ściśle związana z polską klasą robotniczą. Co dzień oglądam wspaniały zryw naszej załogi i sama również nie szczędzę trudu, aby ze swej strony przyczynić się do zwycięskiego wykonania planu rocznego w terminie. Wypełnić zadanie Planu 6-letniego, to nasz wielki obowiązek" — kończy z zapałem.

Może jutro, a może jeszcze dziś, załoga tkalni wykona swój plan roczny. Będzie to znów zasługą tkaczy i tkaczek, starych czy młodych — sukcesem całej tkalni. Organizacja partyjna tkalni już od tygodni mobilizuje towarzyszy do jak najwydajniejszej pracy. Agitatorzy partyjni, grupowi otrzymali poważne zadania pobudzenia tkaczy do wysiłków dla przedterminowej realizacji planu rocznego. Podobnie nie szczędzą trudu organizacje ZMP-owskie, rada zakładowa, rady kobiece i kierownictwo. Wszyscy stanęli ramię przy ramieniu **na froncie walki o wykonanie planu rocznego w terminie.**

Na zebraniach partyjnych ZMP-owskich, naradach wytwórczych były i są omawiane stale braki oraz trudności, występujące w procesie produkcji. Bywają też zaraz przez personel majsterski i techniczny usuwane.

Wszyscy żyją jedną myślą: wykonać plan roczny w terminie, aby nie opóźnić się ani o godzinę. Na pewno dopną swego celu. Dali już przecież dowody swej ofiarnej pracy, realizując plany miesięczne, a nieraz przekraczając je znacznie.

M. Kordos

Dobra książka — najlepszym podarkiem

Najcenniejszym podarunkiem, tak dla dziecka jak i dla starszych jest dobra książka — oto, o czym warto pamiętać w trwającym okresie przedświątecznym. Pamięta o tym również Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki", zaopatrując swe księgarnie w bogaty wybór książek. Każdy może tam znaleźć coś dla siebie. Literatura społeczna i beletrystyka, dzieła fachowe, książki dla dzieci. Setki tytułów, tysiące kolorowych okładek nęcą oczy i zachęcają do kupna. Bogaty wybór utrudnia decyzję, powoduje wahania wśród kupujących. Chcąc naszym czytelnikom ułatwić wybór, podajemy dziś garść tytułów ostatnich nowości oraz cenniejszych wydawnictw dawniejszych.

Na pierwszym miejscu wymienić należy nowe luksusowe wydanie „Pana Tadeusza". To piękne albumowe wydawnictwo, kolorowo ilustrowane, oprawne w płótno może stać się prawdziwą ozdobą każdej biblioteki domowej. Równie wspaniale przedstawia się album zatytułowany „Sześcioletni Plan Odbudowy Warszawy", którego treść wypełnia, bogato ilustrowany kilkuset zdjęciami i planami referat prezydenta Bieruta. Ci, którzy nie mogą pozwolić sobie na kupno tego wspaniałego wydawnictwa zadowolić się mogą skromniejszym, lecz niemniej pięknym albumem pt. „Warszawa", którego cena wynosi 19.50 zł. Jeśli już mowa o wydawnictwach albumowych wspomnieć należy również o cennym, zwłaszcza dla czytelników o zainteresowaniach przyrodniczych, albumie „Nauka Miczurina — podstawą współczesnej biologii".

Do wydawnictw o typie albumowym zbliżone jest także jubileuszowe dzieło zatytułowane „500 lat malarstwa polskiego", zawierające reprodukcje najcenniejszych dzieł polskich mistrzów, wraz z omówieniem ich twórczości.

Szczególnie bogato przedstawia się wybór literatury radzieckiej. Ukazały się już 3 pierwsze tomy wielkiego wydawnictwa w języku rosyjskim pt. „Doświadczenia medycyny radzieckiej podczas wielkiej wojny narodowej". Wydawnictwo, obejmujące jako całość 35 tomów, zamawiać można w dogodnej prenumeracie. Za pośrednictwem księgarni „Domu Książki" zamawiać można także prenumeratę drugiego pomnikowego wydawnictwa — „Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej", której tom pierwszy ukazał się już na rynku księgarskim.

Wśród wydawnictw w języku polskim na szczególną uwagę zasługuje „Agrobiologia" T. Łysenki w cenie 18 zł. Ukazał się niedawno kolejny XIX tom Lenina. Beletrystykę reprezentują dzieła takie, jak „Stal i szłaka" — Popowa (cena 12 zł), Kuzniecowej „Wróg pod mikroskopem" w cenie 5.40 zł. oraz Adamowa „Wygnanie władcy".

Trudno było by wymienić, choćby cenniejsze tylko tytuły książek dla dzieci. Wystarczy, jeśli wymienimy spośród nich „Co to znaczy dobrze, a co to znaczy źle". Majakowskiego, „Lokomotywę" — Tuwima oraz „Łakę" — Różańskiej (książeczka dla naszych najmłodszych).

Nakładem Funduszu Wczasów Pracowniczych ukazały się tanie, lecz bardzo starannie wydane przewodniki dla wczasowiczów. Drobne te książeczki winny stać się niezbędnym składnikiem ekwipunku każdego, kto swój dobrze zasłużony urlop chce spędzić naprawdę przyjemnie i pożytecznie.

Załoga Zakładów Przemysłu Chemicznego solidaryzuje się z uchwałami II Światowego Kongresu Pokoju

W Zakładach Przemysłu Chemicznego odbyło się zebranie załogi, zorganizowane przez Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju. Na zebranie przybyła prawie cała załoga pierwszej zmiany, która wysłuchała przemówienia ob. Wirskiego o II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju. Przemówienia przerywane były raz po raz okrzykami na cześć Wielkiego Wodza Obozu Pokoju towarzysza Stalina.

Następnie delegatka na II Światowy Kongres Pokoju ob. Szwalmowa podzieliła się z uczestnikami zebrania wrażeniami z obrad II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie oraz zapoznała obecnych z uchwałami Kongresu Warszawskiego.

Wśród ogólnego entuzjazmu zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której wyrażają swą solidarność z uchwałami Kongresu oraz podkreślają swą wolę walki o pokój.

Komunikat

Dyrekcja Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Pabianicach zawiadamia absolwentów, którzy ukończyli szkołę w roku 1949-50 i dotąd nie zgłosili się po świadectwa, — że kancelaria szkoły wydaje świadectwa uczniom lub ich rodzicom codziennie w godzinach od 8 do 15 do dnia 1 stycznia 1951 r.

Liga Morska szkoli przyszłe kadry marynarzy

Liga Morska przyjmuje zapisy młodzieży rocznika 1932-33 do szkół specjalistów morskich (Marynarka Wojenna). Do szkół morskich Ministerstwa Żeglugi, szkół żeglugi śródlądowej oraz na aktywistów Ligi Morskiej przyjmowana jest młodzież roczników 1933, 34, 35, 36. Przyjmowani są aktywiści i aktywistki LM od lat 19 do 25.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Oddział Ligi Morskiej w Pabianicach ul. Armii Ludowej 12.

Eliminacje do Wojewódzkiego Festiwalu Dziecięcego

W Ośrodku Metodycznym ZMP odbyły się eliminacje do Wojewódzkiego Festiwalu Dziecięcego artystycznej twórczości dziecięcej.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyli: **Krystyna Gawłowska** z II jedenastolatki za wiersz pt. „Ty i ja", oraz **Krystyna Mikołajewska** ze szkoły Nr. 3 za wiersz „Kołchozowa Ziemio". Zespół szkoły Nr. 9 wyróżniono za taniec „Bulba" oraz chór tejże szkoły za wykonanie pieśni „Smutna harmonia" i „Na prawo most".

J. K.

Kronika partyjna

Uwaga, wykładowcy kursów partyjnych II stopnia!

W dniu 20 grudnia, o godzinie 18, w lokalu KM PZPR w Pabianicach, odbędzie się odprawa i seminarium dla wykładowców kursów II stopnia. Wykładowcy winni przygotować się do seminarium na temat — „ZSRR, kraj zwycięskiego socjalizmu".

Obecność wszystkich towarzyszy — wykładowców obowiązkowa.

Wydział Propagandy KM PZPR.

Przodujący junak SP



OB. RYSZARD KOZIRÓG jest jednym z przodujących junaków na terenie Pabianic. W czasie powołania go do prac społecznych zobowiązał się przepracować 37 junako-dniówek, uzyskując każdego dnia 250 proc. normy. Obecnie ob. Koziróg znajduje się w brygadzie młodzieżowej w Nowej Hucie, gdzie uzyskuje wysoki procent wykonania normy i wspólnie z innymi młodzieżowymi przodownikami pracy buduje pierwsze socjalistyczne miasto w Polsce.

RADIO

Program na dzień 20 grudnia br.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 13.30 Koncert dla szkół 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.55 Koncert orkiestry PR. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pogadanka dla kursów partyjnych I stopnia. 16.10 Audycja oświatowa. 16.20 Koncert z płyt. 16.40 „Czy wiecie...?". 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik, 17,15 Koncert rozrywkowy. 17,35 Audycja sportowa. 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 6 odcinek powieści L. Gomolickiego pt. „Lokaut". 18,20 Muzyka rozrywkowa. 18.45 Audycja dla kobiet. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 „Wybitni soliści radzieccy". 20.00 Dziennik. 20.30 „Śpiewamy polskie pieśni masowe". 20.45 „Kamienny gość" — słuchowisko. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Światło nad ziemią". 22.20 Koncert. Transm. z Pragi. 23,00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka poważna.

Władysław Rymkiewicz 52)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Czysto u was, jak w salonie — rozległ się od progu głos Anteckiego.

Janik uniósł głowę znad motoru, wytarł ręce czystą szmatą i uścisnął dłoń technika.

— Co słychać, Janik?

— Wszystko w porządku, panie inżynierze.

Wyszli na dwór i usiedli pod oknem na ławce, którą Janik sklecił z desek.

Antecki wyjął z kieszeni i wręczył Janikowi złożony we czworo arkusz papieru listowego. Przywiozłem wam list od waszej dziewczyny. Była u mnie w biurze, w Gdańsku.

— O, patrzcie! — zdziwił się Janik. — Jaka zmyślna!

— Radziła mi się w sprawach ojca. Dużo jej poradzić nie mogłem. Nie bardzo też chciało mi się wdawać w te historie. To jakieś brudne sprawy.

— A co ze starym?

— Samoliński siedzi w areszcie, a Bronka pojechała do matki, do domu.

Antecki wstał i okiem fachowca zaczął przyglądać się budynkowi pompy. — Przebudujemy wam stację. Zamienimy samowarek na nowoczesną pompę elektryczną. Wstawimy wam tu silnik na 30 kilowatów. Czeka nas duża nowa robota. Jutro uruchamiamy stację w Żabieńcu i zaczynamy ciągnąć stamtąd linię do waszej pompy.

— Mówił mi o tym Sarniuk.

— Plan robót jest zatwierdzony. W tym tygodniu przystępujemy do przebudowy. A i wy, Janik, będziecie musieli zakasać rękawy. Dostaniecie brygadę ludzi do koszenia zielska w rowach i odmulania rowów. Będziecie odpowiedzialni za tę robotę.

Antecki wyjął pudełko „Bałtyków" i poczęstował Janika papierosem. — Czego tu jeszcze trzeba — mówił, wydmuchując siwy pióropusz dymu i patrząc z zamyśleniem w przestrzeń — to traktorów. Mało i średniorolni zrzeszą się w spółdzielnie i zaczną obrabiać ziemię traktorami. Nie będzie tu miejsca dla wyzyskiwaczy. Nie po to się stąd wypędziło junkrów i gburów, żeby osadzać rodzimego bogacza. Żuławy, uważacie, ze swą żyzną, pszenno-buraczaną glebą — to naturalny śpichlerz zbożowy, mięsny i nabiałowy dla miejsko-portowego zespołu Wisły, Gdyni i Gdańska. My tego śpichlerza nie oddamy w łapy kułaków i spekulantów! Niedoczekanie ich!

Janik obserwował, jak twarz Anteckiego zasępiała się i znów rozjaśniała na przemian, w gniewie i w uśmiechu.

Zapadał parny wieczór lipcowy. Na tle jakby poszarzałego z upału, matowego nieba odcinały się ostro i jaskrawo żółte rżyska z ułożonymi w małych stogach snopkami zżętego zboża.

Ludzie schodzili z pól. W kierunku zagrody, zajmowanej dawniej przez Samolińskiego, szło kilka dziewcząt i kobiet.

— Dużo tam rodzin mieszka w domu po Samolińskim? — spytał Antecki.

— Trzy rodziny łatwo się pomieściły.

— Dużo dziewczyn. A ładne?

— O, panie, ładne, bo ładne!

— Ej, Janik, Janik! — zaśmiał się Antecki.

— O, ja tam nie jestem łasy na dziewczyny — obraził się stacyjny. — Za to pan dzisiaj wesół jak szczygieł.

— Jestem wesół, macie rację, Janik! Zmieniło się u mnie wiele. Żona moja wróciła z Niemiec. Byliśmy rozłączeni przez cztery lata.

(Dalszy ciąg nastąpi)

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 184a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" — konto P.K.O. Nr. VII-2822